

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 24 marca 2015 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w S. na rzecz powódki E. K. tytułem odszkodowania kwotę 207,75 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 20 listopada 2012 roku do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałej części oraz orzekł o kosztach tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa i kosztach procesu.

Apelację od powyższego wyroku w części oddalającej powództwo z tytułu zadośćuczynienia w zakresie kwoty 4500 złotych i z tytułu odszkodowania ponad kwotę 207,75 złotych w zakresie do kwoty 415,50 złotych, a także co do kosztów tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa i kosztów procesu, wywiodła powódka.

Skarżąca podniosła następujące zarzuty:

- naruszenia art. 362 k.c. poprzez błędną wykładnię polegającą na ustaleniu i przyjęciu, że powódka przyczyniła się do zaistnienia wypadku w 50 % w sytuacji, gdy z obiektywnych okoliczności sprawy wpływających na zwiększenie prawdopodobieństwa wypadku wynika, że powódce nie można przypisać przyczynienia się do zaistnienia wypadku w jakimkolwiek zakresie; a także poprzez dokonanie wykładni i zastosowanie powyższego przepisu w oderwaniu od zasady odpowiedzialności pozwanego, to jest zasady ryzyka i przez to nieuzasadnione przyjęcie, że stopień winy kierującego samochodem jest korelatem stopnia przyczynienia pieszego;

- naruszenia art. 445 § 1 k.c. poprzez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że wypłacone w toku postępowania przedsądowego zadośćuczynienie w kwocie 1500 złotych jest odpowiednie dla powódki, gdy zadośćuczynienie w tej wysokości jest rażąco niskie, zaś sumą adekwatną do krzywdy powódki jest łączna kwota 4500 złotych;

- naruszenia art. 102 k.p.c. oraz art. 113 ust. 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu i kosztach sądowych poprzez ich niezastosowanie w sytuacji, gdy w sprawie zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek, powódka była subiektywnie przekonana o słuszności dochodzonych kwot, zaś jej sytuację majątkową należy uznać za trudną.

W oparciu o powyższe zarzuty powódka sformułowała wnioski o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kwoty 4500 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 20 listopada 2012 roku do dnia zapłaty, zasądzenie w miejsce kwoty 415,50 złotych z tytułu odszkodowania z ustawowymi odsetkami od dnia 20 listopada 2012 roku do dnia zapłaty, odstąpienie od obciążania powódki kosztami sądowymi w jakiegokolwiek części oraz odstąpienie od obciążania powódki kosztami procesu. Ponadto skarżąca wniosła o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów postępowania przed Sądem II instancji według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna.

Ustalenia faktyczne, jak również ocena prawna przedstawiona w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia przez Sąd Rejonowy, znajdują pełną akceptację Sądu Okręgowego. Stan faktyczny ustalony przez Sąd I instancji, Sąd odwoławczy przyjmuje za własny.

Przystępując do analizy zarzutu naruszenia art. 362 k.c. zauważyć należy, iż skarżąca wysokość przyznanych jej świadczeń z tytułu zadośćuczynienia i odszkodowania kwestionuje przede wszystkim przez pryzmat przyjętego przez Sąd I instancji przyczynienia poszkodowanej, a co za tym idzie ograniczenia obowiązku naprawienia szkody. W tej sytuacji, ustosunkowanie się do tak sformułowanego zarzutu wymagało w pierwszej kolejności rozstrzygnięcia kwestii,

czy i ewentualnie w jakim stopniu poszkodowana przyczyniła się swoim zachowaniem do powstania lub zwiększenia szkody.

W ocenie Sądu Okręgowego, wbrew opinii wyrażonej w apelacji, przyjęcie przez Sąd I instancji określonego stopnia przyczynienia poszkodowanej do powstałej szkody w żadnym razie nie jest efektem błędnej wykładni przepisów prawa materialnego. Dla uzasadnienia tego stanowiska podkreślić należy, że według utrwalonego już w orzecznictwie poglądu, przy odpowiedzialności zobowiązanego do naprawienia szkody na zasadzie ryzyka – co ma miejsce w niniejszej sprawie - do zastosowania art. 362 k.c. wystarczy obiektywna nieprawidłowość zachowania poszkodowanego. Przyjmuje się ponadto, że przyczynienie może mieć miejsce wówczas, gdy w rozumieniu przyjętego w art. 361 k.c. związku przyczynowego, zachowanie poszkodowanego może być uznane za jedno z ogniw prowadzących do powstania szkody. Skutek ten następuje przez współdziałanie dwóch przyczyn, z których jedna pochodzi od zobowiązanego do naprawienia szkody, a druga od poszkodowanego. W sytuacji procesowej z jaką mamy do czynienia w aktualnym postępowaniu skarżąca winna była przewidzieć, iż kierująca pojazdem może go uruchomić i ruszyć z miejsca. W świetle obiektywnej oceny u kierującej pojazdem mogła powstać uzasadniona obawa, że powódka ma zamiar ją zaatakować zwłaszcza, że zachowywała ona się w sposób agresywny. Ocena ta jest zasadna zwłaszcza wobec faktu, iż już wcześniej skarżąca kierowała do D. B. groźby karalne, co było zresztą przedmiotem warunkowo umorzono postępowania karnego. Powódka powinna zatem liczyć się z tym, że przestraszona kierująca w odruchu obronnym może wykonać gwałtowny manewr pojazdem zagrażający powódce. Prawdopodobności powyższego stwierdzenia w niczym nie zmienia niewątpliwie wysoki stan wzburzenia skarżącej, nie stanowi on bowiem dostatecznego usprawiedliwienia dla jej pozbawionego cech elementarnej ostrożności zachowania. Wobec powyższego, Sąd Okręgowy nie podzielił argumentacji skarżącej, jakoby Sąd I instancji nie rozważył dostatecznie okoliczności zdarzenia, których prawidłowe uwzględnienie wskazywałoby, że nie przyczyniła się ona do wypadku. Należy bowiem podnieść, że apelująca nie wskazała na tego rodzaju okoliczności, które mogłyby usprawiedliwiać jej zachowanie i uzasadnić przyjęcie braku przyczynienia się przez nią do powstania szkody. Kierująca pojazdem naruszyła zasady bezpieczeństwa przy włączaniu się do ruchu drogowego i dlatego była sprawcą czynu zabronionego. Jednak manewr ten spowodował szkodę i krzywdę po stronie powódki dlatego, że to ona wywołała niebezpieczną sytuację drogową. Dlatego nie zasługuje na aprobatę stanowisko skarżącej, że gwałtowne włączenie się do ruchu przez kierującą pojazdem nie pozostawało w związku przyczynowym z opisanym powyżej zachowaniem powódki. Przeciwnie, agresywne zachowanie powódki sprowokowało D. B. do podjęcia niebezpiecznego manewru pojazdem, co łącznie doprowadziło do zdarzenia skutkującego urazem powódki. W konsekwencji Sąd I instancji słusznie zredukował należne powódce roszczenia o 50%.

Niezasadnie powódka również kwestionuje wysokość przyznanego jej zadośćuczynienia. Zdaniem skarżącej zasądzona kwota jest zaniżona uwzględniając charakter obrażeń i następstwa wypadku jakich doznała.

Ze stanowiskiem tym nie można jednak się zgodzić. Podkreślić wszakże należy, iż ocena wszelkich dolegliwości psychicznych ma charakter względny i w znacznym stopniu subiektywny, podlega jednakże weryfikacji z uwzględnieniem wiedzy medycznej. Tymczasem, wypadek nie spowodował u skarżącej stałego ani długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. Powódka nie wymagała zatem dodatkowego leczenia i rehabilitacji, zdarzenie nie spowodowało również żadnych obrażeń skutkujących oszpeceniem jej wyglądu. W szczególności, przesłanki do określenia zadośćuczynienia na wyższym poziomie, wbrew odmiennej ocenie skarżącej nie można upatrywać w odczuwanych przez powódkę dolegliwościach bólowych, ta bowiem okoliczność została już uwzględniona przez Sąd I instancji i nie wpływa dodatkowo na zwiększenie zakresu odpowiedzialności pozwanego. Podobnie należy ocenić kwestę ograniczenia sprawności ruchowej powódki bezpośrednio po wypadku, która znalazła odzwierciedlenie w kwocie zasądzonego zadośćuczynienia. Tym samym w stanie faktycznym rozpoznawanej sprawy Sąd Okręgowy nie dostrzegł przesłanek do zmiany wysokości przyznanego powódce świadczenia.

Zresztą nawet sama skarżąca poza bardzo ogólnie sformułowanym stwierdzeniem, iż wysokość przyznanego powódce zadośćuczynienia nie jest odpowiednia w rozumieniu przepisu art. 445 § 1 k.c., nie precyzuje na czym jego zdaniem polega akcentowana nieadekwatność zasądzonej kwoty zadośćuczynienia. W szczególności,

sformułowany przez powódkę zarzut nie precyzuje jakim konkretnie regułom stosowanych kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia uchybił Sąd I instancji.

Należy przy tym mieć na względzie stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 listopada 2004 r. sygn. akt I CK 219/04 (publ. Program komputerowy Lex nr 146356), iż korygowanie przez Sąd drugiej instancji zasądzonego zadośćuczynienia może być aktualne tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie.

Reasumując tę część wyводу stwierdzić należy, że okoliczności powyższe dają podstawę do przyjęcia, iż adekwatną kwotą, uwzględniającą cierpienia powódki i będącą wymierną ekonomicznie jest kwota zasądzona tytułem zadośćuczynienia w zaskarżonym wyroku. Sąd Rejonowy nie dopuścił się pominięcia ogólnie uznawanych kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia. W ramach tak określonego zadośćuczynienia Sąd I instancji wziął pod uwagę zarówno cierpienia fizyczne i psychiczne powódki związane z obrażeniami jak i leczeniem.

Odnosząc się z kolei do zaskarżonego rozstrzygnięcia o kosztach procesu, Sąd Okręgowy nie dopatrywał się żadnych przesłanek do zastosowania w stosunku do powódki art. 102 k.p.c. Podkreślić wszakże należy, iż powódka wszczynając sprawę winna mieć świadomość, iż zainicjowanie każdego rodzaju postępowania przed sądem, może wywołać obowiązek poniesienia kosztów z nim związanych. Ze związanego z tym ryzyka nie zwalnia samo subiektywne przekonanie o słuszności dochodzonego roszczenia, zwłaszcza wobec faktu, że była ona reprezentowana przez fachowego pełnomocnika.

Za odstępniem od zasady zwrotu kosztów przeciwnikowi nie przemawia także rodzaj rozpoznawanej sprawy, która ma charakter dość typowy (obyczajowe tło zatargu między powódką a sprawcą szkody, ewidentnie pogłębiające poczucie krzywdy pokrzywdzonej, nie może wpływać na sposób rozliczenia kosztów w sprawie przeciwko ubezpieczycielowi, który odpowiada za konsekwencje wypadku drogowego). Rozstrzygane na jej kanwie zagadnienia prawne w świetle dostatecznie ugruntowanego orzecznictwa nie budziły zasadniczych wątpliwości. Z materiału dowodowego sprawy nie wynika podobnie, aby sytuacja majątkowa skarżącej uzasadniała nieobciążanie jej obowiązkiem zwrotu kosztów procesu.

Z tych samych względów brak było podstaw do odstąpienia w całości od obciążania powódki kosztami tymczasowo poniesionymi przez Skarb Państwa.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy uznał, iż apelacja nie zawiera uzasadnionych zarzutów mogących podważyć stanowisko Sądu Rejonowego, a tym samym jako bezzasadna podlega oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w związku z § 6 pkt 3 i § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu z dnia 28 września 2002 r. (Dz.U.2013.490 j.t.) stosownie do wyniku postępowania. Na koszty postępowania apelacyjnego złożyła się kwota 300 złotych kosztów zastępstwa procesowego.